

Sygn. akt III APa 1/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Goss-Kokot (spr.)
Sędziowie:	SSA Maria Michalska-Goźdź SSA Ewa Cyran
Protokolant:	inspektor ds. biurowości Krystyna Kałużna

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2013 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa **S. R.**

przeciwko (...) **Sp. z o.o. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki S. R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 10 lipca 2012 r. sygn. akt VI P 43/11

1. **zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.102zł (słownie: jeden tysiąc sto dwa złote 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 1 grudnia 2010r.;**
2. **w pozostałym zakresie oddala powództwo;**
3. **w pozostałym zakresie oddala apelację;**
4. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 2.700 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Pozwem z 31 czerwca 2011 roku powódka S. R. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej (...) sp. z o.o. w W. kwoty 184.633,70 zł. tytułem wyrównania niewypłaconych w całości w okresie od 1 sierpnia 2008 roku do 28 lutego 2011 roku premii miesięcznych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od pierwszego dnia każdego kolejnego miesiąca, poczynając od 1 września 2008 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W odpowiedzi na pozew z 3 marca 2012 roku pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości, podnosząc, że powódka była uprawniona do otrzymywania premii uznaniowej (nie mającej charakteru roszczeniowego) a nie regulaminowej.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy w Poznaniu wyrokiem z 10 lipca 2012 roku, w sprawie VI P. 43/11 oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

S. R. była zatrudniona w pozwanej spółce, w Biurze Handlowym w P. od 1 marca 1995 roku na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, ostatnio na stanowisku Kierownika Marketingu i Sprzedaży.

Strony w zawartej na piśmie umowie o pracę z 31 grudnia 1998 roku ustaliły, że powódka za swą pracę otrzyma wynagrodzenie zasadnicze (ostatnio w wysokości 5.500 zł.), dodatek funkcyjny (ostatnio - 1.500 zł) oraz premię uznaniową. Warunków przyznawania premii nie dookreślono ani we wskazanej umowie, ani w żadnym późniejszym do niej aneksie.

Obowiązujący u pozwanego regulamin wynagradzania pracowników spółki (...) spółka z o.o. z siedzibą w W. zawiera załącznik nr 3 - regulamin premii uznaniowej, w paragrafie 1 stanowi, że: „decyzję o utworzeniu funduszu premiowego i jego wysokości podejmuje zarząd dla każdego miesiąca odrębnie w zależności od sytuacji ekonomicznej spółki”.

W regulaminie wskazano nadto, iż premię indywidualną dla każdego pracownika przyznaje zarząd na wniosek bezpośredniego przełożonego pracownika, premia ta zależy od aktualnej oceny pracownika, a wnioski premiowe w formie wykazu nazwisk i kwot proponowanej premii przedstawia zarządowi bezpośredni przełożony.

Ani w umowie o pracę, ani też w regulaminie wynagradzania nie było szczegółowych i sprawdzalnych kryteriów ustalenia jej przyznawania i wysokości, a zatem była to typowa nagroda za dobrą pracę, której przyznanie i wysokość zależała od uznania zarządu pozwanej spółki.

Ani wskazane przepisy, ani umowa stron nie przewidywały przyznawania powódce innego rodzaju premii niż premia uznaniowa, czyli w istocie nagroda.

Regulamin wynagradzania wraz z załącznikiem dotyczącym premii uznaniowej powstał w 1996 roku i był znany powódce. W późniejszym czasie nie wprowadzono w nim istotnych zmian dotyczących premii.

Nigdy nie doszło do - choćby ustnej - modyfikacji treści umowy o pracę, w której przewidziano dla powódki tylko premię uznaniową.

Powódka była uprawniona jedynie do premii uznaniowej i nie zdarzyło się, aby premia oficjalnie jej przyznana przez uprawnionego przełożonego nie została jej wypłacona.

Apelację od wyroku wniosła powódka, podnosząc zarzuty:

1.braku wszechstronnego rozważenia całości zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.), sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z tym materiałem oraz błędną jego ocenę poprzez:

przyjęcie, że w pozwanej spółce pracownicy mieli prawo do nagrody (premiu uznaniowej), a nie premii należnej, gdy tymczasem odmienny wniosek wypływa z materiału dowodowego,

błędną ocenę zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz powódki i przyjęcie, iż w stosunku do powódki nie doszło do zmiany warunków wynagrodzenia i przyjęcia premii należnej,

gołosłowne przyjęcie, iż w pozwanej spółce doszło do prawidłowego uchwalenia i ogłoszenia regulaminu wynagradzania i premiowania oraz przyjęcie, iż pozwana go znała, pomimo braku co do dowodów,

błędne przyjęcie, że powódka otrzymała należną jej i naliczoną premię za miesiąc grudzień 2010 roku i pominięcie w tym zakresie dokumentacji płacowej,

2. naruszenia prawa materialnego, tj. przepisu art. 105 k.p. poprzez błędne jego zastosowanie polegające na przyjęciu, iż stronie nie przysługuje prawo do premii lecz nagrody w rozumieniu tego przepisu.

3. nierozpoznania istoty sprawy, tj. art. 232 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu zgłoszonego w pozwie przez powódkę o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia wartości obrotów w spornym okresie na potrzeby obliczenia należnej jej premii.

Mając na uwadze powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz łącznej kwoty 184 633,70 zł. tytułem wyrównania niewypłaconych w całości premii, we wszystkich kolejno po sobie następujących miesiącach od 1 sierpnia 2008 roku do 28 lutego 2011 roku, wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia zwłoki (od pierwszego dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od dnia 1 września 2008 roku aż dnia 1 maja 2011 roku) do dnia zapłaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jedynie w części – co do kwoty 1.102 zł. – zasługiwała na uwzględnienie; co do zasady powódka nie wykazała swych racji.

W apelacji skarżąca zakwestionowała ustalenia faktyczne Sądu I instancji, zarzucając ich sprzeczność i wskazując, że ocena materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie jest błędna i niezgodna z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c.

Analizując szczegółowo uzasadnienie i rozwinięcie zarzutów apelacyjnych należy dojść do wniosku, iż powódka za dowiedzione na podstawie zgromadzonych w toku procesu dowodów uważa, iż w pozwanej spółce w 2009 roku doszło do zmiany warunków jej wynagradzania, co nie znalazło odzwierciedlenia w regulaminie, który zresztą nie został w sposób prawidłowy udostępniony pracownikom. Wraz ze zmianą warunków ustalania wysokości premii uległa ona przekształceniu w premię regulaminową.

Jednocześnie apelująca w sposób szczegółowy przedstawiła kryteria uwzględniane przy wypłacie premii w spółce od października 2007 roku do końca spornego okresu i podniosła, że Sąd I instancji zaniechał przeprowadzenia dowodu zgłoszonego w pozwie, o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia wartości obrotów w spornym okresie na potrzeby obliczenia należnej jej premii. Uchybienie to świadczy zdaniem skarżącej o nierozpoznaniu istoty sprawy przez Sąd I instancji.

Powyższa argumentacja razi niekonsekwencją.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny stwierdza, że powódka nie zdołała w przeważającej części podważyć ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego. Sąd ten przeprowadził bardzo szczegółowe postępowanie dowodowe i zaliczone na poczet materiału dowodowego dowody - zarówno z zeznań świadków, stron jak i z dokumentów - poddał wszechstronnej i wnikliwej ocenie. Ocenę tę jak i ustalone fakty Sąd Apelacyjny z zastrzeżeniem, o którym mowa będzie poniżej, podziela i przyjmuje za własne.

Wymowa dowodów takich jak zeznania świadka H. K., zeznania samej powódki oraz treść umowy o pracę powódki a także regulaminu wynagradzania z 1996 roku jednoznacznie przemawiają za przyjęciem, iż w pozwanej spółce nie istniały obiektywne, jasno zdefiniowane kryteria decydujące o przyznawaniu premii i co za tym idzie jej wysokości.

Nie ma racji apelująca w twierdzeniu, że świadek H. K. podważył uznaniowość premii, w szczególności poprzez odróżnienie zasad jej przyznawania do czasu kontroli przeprowadzonej w spółce w połowie 2009 roku i po tej kontroli.

Ocena zeznań w/w świadka forsowana przez powódkę jest wyrwana z kontekstu i nie uwzględnia treści innych dowodów.

Tymczasem łączne oceniane zeznania H. K., M. S. oraz samej powódki jednoznacznie wskazują, że od połowy 2009 roku rzeczywiście wprowadzono w spółce kryteria, tworzące zarys mającego w przyszłość powstać całego systemu wynagradzania, wpływające na wysokość premii pracowników w tym powódki. Były to jednak kryteria jedynie pomocnicze, decyzja o samym przyznaniu powódce premii każdorazowo należała do zarządu, bądź H. K., który legitymował się stosowanymi pełnomocnictwami.

M. S. – członek zarządu (...) sp. z o.o. w W. wskazał, że razem z H. K. ustalali pewne ramy, w których powinny się mieścić premie; nigdy nie doszło do uzgodnienia, że premia powódki ma stanowić stałą, ułamkową część obrotu. Powódka nie przedstawiła na tę okoliczność dowodów przeciwnych.

Słusznie natomiast powódka podniosła, iż ustalenie jakoby nigdy w spornym okresie nie doszło do sytuacji, w której przyznana jej formalnie premia nie została wypłacona, jest sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Z dokumentacji płacowej na karcie 270 akt wynika, że nagroda w wysokości 1.102 zł. została powódce przyznana, w grudniu 2010 roku, jednak nie dokonano jej wypłaty (k.190). Strona pozwana nie zdołała wykazać, aby powódka otrzymała w/w kwotę tytułem premii, bądź też, zaszły okoliczności uzasadniające wstrzymanie tej wypłaty.

W tym miejscu warto podkreślić wspomnianą powyżej niekonsekwencję w stanowisku apelującej.

Otóż, powódka kilkakrotnie podniosła, że wraz z wprowadzeniem w spółce nowych zasad premiowania w połowie 2009 roku, dotychczasowa premia przekształciła się w premię regulaminową, a zatem uprawniającą ją do wystąpienia z roszczeniem o jej zapłatę.

Skarżąca dochodzi pozewem należności od sierpnia 2008 roku.

Powódka twierdzi (zeznania k. 286), że w praktyce, do połowy 2009 roku otrzymywała premię stanowiącą od 0,4 % do 0,5 % wartości obrotu pozwanej spółki, od w/w okresu premia przyznawana była w niższej wartości, według nowych zasad, które nie zostały w sposób prawidłowy wprowadzone do regulaminu.

Reasumując, powódka żądaniem pozwu objęła okres od sierpnia 2008 roku do lutego 2011 roku i domaga się zapłaty wyrównania premii, która dopiero od połowy 2009 roku była „premią regulaminową”. Powódka z regulaminowego charakteru premii wywodzi swoje roszczenie, przy czym stoi na stanowisku, że pomimo iż to właśnie nowe zasady ustalania wysokości premii nadały jej takiego charakteru, wysokość wyrównania którego żąda winna zostać ustalona w oparciu o obowiązujące ją wcześniej – z nikim nie uzgodnione ani w formie pisemnej ani ustanej, ale przyjęte w praktyce – reguły.

Powódka uzasadniając zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 105 k.p. wskazała, że Sąd ten dokonał jego trafnej wykładni, w szczególności poprzez analizę porównawczą premii regulaminowej i nagrody, ale ostatecznie niewłaściwie zastosował wyinterpretowaną normę.

Odnosząc się do powyższego Sąd Apelacyjny stwierdza, iż polemika z wywodami Sądu Okręgowego byłaby nie zwykle trudna, zważywszy na jednolite, i to jeszcze pod rządami niekatulanych już obecnie przepisów prawa pracy, orzecznictwo Sądu Najwyższego w kwestii cech charakterystycznych obu świadczeń.

Już w uchwale z 10 czerwca 1983 roku, w sprawie III PZP. 25/83 Sąd Najwyższy wyjaśniając charakter świadczeń wypłacanych pracownikom zwanych nagrodami, premiami lub premiami-nagrodami, wskazał, iż nie chodzi o nazwę, ale o istotę, o treść warunków (kryteriów), od których uzależnione jest to świadczenie. Jeżeli warunki premiowania są określone w sposób na tyle konkretny, by mogły podlegać kontroli, to świadczenie ma charakter premii. Fakt zaś

spełnienia tych warunków jest źródłem praw pracownika do premii. W takim wypadku decyzja w sprawie przyznania premii nie zależy od swobodnego uznania podmiotu zatrudniającego, lecz od wypełnienia podlegających kontroli warunków określonych w regulaminie, a dotyczących zarówno prawa do premii, jak i jej wysokości. Natomiast gdy przyznanie premii pozostawione zostało swobodnemu uznaniu podmiotu zatrudniającego (brak sprawdzalnych i możliwych do kontroli kryteriów), świadczenie ma charakter nagrody, choćby nazwane zostało premią.

W kolejnej uchwale z 30 lipca 1986 roku, w sprawie III PZP. 47/86 Sąd Najwyższy odwołując się do istniejącego już orzecznictwa, wypracowanego pod rządami uprzednio obowiązujących przepisów wskazał, iż różnica między nagrodą a premią polega na tym, że nagroda nie jest uzależniona od dopełnienia przez pracownika konkretnych warunków, a jej przyznanie zależy od uznania zakładu pracy; przy czym przed przyznaniem przez zakład pracy nagrody po stronie pracownika nie powstaje prawo podmiotowe do jej żądania. W odróżnieniu od nagrody prawo podmiotowe pracownika do premii powstaje w razie dopełnienia warunków premiowania przewidzianych w regulaminie, a przyznanie pracownikowi premii nie jest uzależnione od uznania zakładu pracy, lecz od dopełnienia przez pracownika wspomnianych warunków. Pogląd taki zachował aktualność pod rządem obecnie obowiązujących przepisów.

Analogiczne stanowisko zawarto w wyrokach Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2005 roku, w sprawie I PK. 146/04, czy też z 21 czerwca 2007 roku, w sprawie I PK 3/07.

Mając na uwadze stan faktyczny niniejszej sprawy oraz powyższe rozważania należało zaakceptować, z wyjątkiem świadczenia za grudzień 2010 roku, o czym mowa będzie poniżej, ocenę prawną żądania powódki dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Stanowisko apelującej można ująć we wniosku, że jeżeli u pracodawcy istnieją kryteria decydujące o wysokości premii to należy je traktować jako tożsame z kryteriami samego przyznawania świadczenia.

Wniosek taki jest całkowicie błędny i wbrew zarzutom apelacyjnym dotyczącym nierozpoznania przez Sąd Okręgowy istoty sprawy, co miało wyrażać się w oddaleniu wniosków dowodowych powódki, świadczy o tym, iż to powódka nie dostrzega natury sporu.

W całym spornym okresie decyzje o przyznaniu powódce premii podejmował zarząd bądź H. K., stosując przy tym różne, obowiązujące jedynie pomocniczo i „wewnętrznie”, kryteria decydujące o jej wysokości.

Podkreślić z całą mocą należy, że kryteria te mają znaczenie drugorzędne, bowiem zawsze ich wdrożenie wyprzedzać musi sama decyzja o przyznaniu pracownikowi świadczenia w ogóle. W pozwanej spółce były to decyzje uznaniowe. Brak szczegółowych zapisów w regularnie wynagradzania potwierdza jedynie ten wniosek, a nie jak chciałaby powódka świadczy o jego „brakach”.

Całkowicie bez znaczenia jest okoliczność, iż powódka w spornym okresie każdego miesiąca, z wyłączeniem grudnia 2010 roku, otrzymywała premię. Taka była wola pracodawcy, który jak wskazał, dążył do zmotywowania pracowników. W żaden jednak sposób okoliczność ta nie powoduje powstania roszczenia po stronie powódki o wypłatę premii. Innymi słowy, powódka i podlegli jej pracownicy, byli w sytuacji uprzywilejowanej, skoro pracodawca regularnie co miesiąc od początku istnienia spółki na rynku polskim decydował o dodatkowej gratyfikacji pracowników.

Z uwagi na powyższe, uznać należało, iż Sąd Okręgowy postąpił trafnie oddalając wniosek dowodowy powódki, o zobowiązanie pozwanej do przedstawienia wartości obrotów w spornym okresie na potrzeby obliczenia należnej jej premii.

Rozstrzygnięcie o braku obowiązywania w (...) sp. z o.o. kryteriów decydujących o przyznaniu samej premii, czyniło bezprzedmiotowym ustalenie szczegółowych kryteriów i danych, stanowiących podstawy do oznaczenia wysokości świadczenia.

Z tych samych przyczyn oddaleniu podlegały wnioski dowodowe zgłoszone przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym.

Skarżąca ponowiła wniosek o przedstawienie przez pozwaną wartości obrotów w spornym okresie w postępowaniu apelacyjnym, nadto domagając się przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka H. K., zwartych w wyciągu z protokołu rozprawy z 27 października 2011 roku, w sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie XXI P. 53/11 z powództwa T. B. przeciwko pozwanej, na okoliczność sposobu obliczania premii w spornym okresie, oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego księgowego na okoliczność wysokości należnej powódce premii, a także z załączonego do apelacji zarządzenia nr (...) z 26 września 2007 roku na okoliczność wcześniejszych zasad przyznawania premii w firmie pozwanej.

Wszystkie wnioski zmierzały do wykazania szczegółowych kryteriów decydujących o wysokości przyznawanych S. R. premii.

Zaznaczyć również należy, że Sąd II instancji nie był zobowiązany do wydania odrębnego postanowienia w tym przedmiocie; wystarczającym w takiej sytuacji jest niniejsze uzasadnienie decyzji Sądu.

Apelacja powódki zasługiwała na uwzględnienie w zakresie roszczenia z tytułu premii za grudzień 2010 roku.

Z przedstawionych powyżej rozważań wynika, iż premia uznaniowa (nagroda) nie ma charakteru roszczeniowego dopóki nie zostanie przyznana – uruchomiona.

Z dokumentacji płacowej na karcie 270 akt wynika, że nagroda w wysokości 1.102 zł. została powódce przyznana za grudzień 2010 roku, jednak nie dokonano jej wypłaty (k.190).

Strona pozwana nie przedstawiła okoliczności uzasadniających wstrzymanie wypłaty przyznanej formalnie premii i stąd powództwo w wysokości 1.102 zł. wraz z odsetkami od 1 grudnia 2010 roku zasługiwało na uwzględnienie, o czym Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekł w punkcie 1 wyroku.

W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu, co znalazło wyraz punkcie 2 wyroku.

W konsekwencji apelacja powódki ponad kwotę 1.102 zł. podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku, na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie 4 wyroku Sąd II instancji orzekł o kosztach procesu, kierując się dyspozycją 98 § 1 i § 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 100 k.p.c. oraz stawkami określonymi w § 6 pkt 6) w zw. z §13 ust.1 pkt 2) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, zasądził od powódki na rzecz pozwanej 2.700,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym. Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana uległa w nieznacznym tylko stopniu żądaniu pozwu (mniej niż 1 %), stąd powódkę obciąża obowiązek zwrotu całości kosztów.

SSA Ewa Cyran SSA Dorota Goss-Kokot SSA Maria Michalska-Goźdź